



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Przemiany modelu komunikacji werbalnej

**Author:** Małgorzata Kita

**Citation style:** Kita Małgorzata. (1998). Przemiany modelu komunikacji werbalnej. W: E. Jędrzejko (red.), "Nowe czasy, nowe języki, nowe (i stare) problemy" (S. 71-86). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

**Małgorzata Kita**

Uniwersytet Śląski  
Katowice

## Przemiany modelu komunikacji werbalnej



### Definicje komunikacji

Mowa jest narzędziem komunikacji. Mowa służy do komunikowania. Jedną z zasadniczych funkcji mowy (języka) jest funkcja komunikatywna. Takie stwierdzenia weszły już na stałe do wiedzy potocznej, stały się również niemal aksjomatem we współczesnej lingwistyce, niezależnie od dziedzin i opcji reprezentowanych przez językoznawców. Jak zauważa O. Ducrot (1991, s. 1): „Od czasów de Saussure’a powszechne stało się stwierdzenie, że fundamentalną funkcją języka jest komunikowanie. Niewiele można mu przeciwstawić, skoro samo pojęcie komunikacji jest bardzo mgliste i podatne na naginanie w różne kierunki.” Przywołane na początku sformułowania sprzyjają uznaniu nadawcy i odbiorcy za postaci zasadnicze w akcie mówienia, ponieważ **komunikować** to zawsze komunikować **komuś**. Potwierdza to następująca uwaga: „Uznać komunikację za zasadniczą funkcję języka, to przyznać, że mówienie — przez swoje naturalne predyspozycje — jest mówieniem do drugiego, i że język spełnia się tylko wówczas, gdy stanowi miejsce spotkania dla jednostek” (Ducrot, 1991, s. 1).

Choć słowo „komunikacja” odnosi znaczny sukces w badaniach nad funkcjonowaniem języka, podejście teoretyczne do języka w kategoriach komunikacji ciągle znajduje się na dalszym planie. Dla językoznawcy kwestią istotną jest język, natomiast interakcja społeczna zawiązywana za pośrednic-

wem mowy bywa traktowana jako sekundarna, o ile w ogóle nie jest omijana, by nie powiedzieć: ignorowana.

Spróbujmy poszukać odpowiedzi na proste — z pozoru — pytanie: Co to jest komunikacja?<sup>1</sup>

Lektura definicji zaczerpniętych ze słowników ogólnych i specjalistycznych („komunikacja”, „komunikować”, „komunikować się” z: Szymczak M., red., 1978: *Słownik języka polskiego*. Warszawa; „komunikacja językowa” i „komunikatywna funkcja języka” z: Gołąb Z., Heinz A., Polański K., 1968: *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa; „funkcja komunikatywna języka” z: Malczewski J., 1979: *Szkolny słownik terminów nauki o języku*. Warszawa; „komunikacja” z: Szulc A., 1984: *Podręczny słownik językoznawstwa stosowanego. Dydaktyka języków obcych*. Warszawa; „komunikacja” z: Polański K., red., 1993: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław) prowadzi do wniosku, że spotyka się wśród nich ograniczenie sensu słowa „komunikacja” do jednego, szczególnego typu relacji międzyludzkiej, tj. do transmisji informacji. W ten sposób „komunikować” oznaczałoby przede wszystkim ‘przekazywać wiedzę, sprawiać, że odbiorca nabywa wiedzę, którą wcześniej nie dysponował’. Jak zauważa O. Ducrot (1991, s. 2): „[...] ta koncepcja komunikacji ujawnia się wówczas, gdy porównuje się język do kodu, tzn. do zespołu znaków postrzeganych, które pozwalają uprzedzić drugiego o pewnych faktach, jakich nie może on postrzec bezpośrednio”. Takie pojmowanie komunikacji prowadzi do traktowania aktu informowania jako podstawowego aktu językowego.

Ta koncepcja, uznawana początkowo za oczywistą, jest podważana — co widać także w definicjach słownikowych — zarówno ze strony lingwistów, jak i socjologów czy filozofów mowy. W wyniku badań przyznaje się, że relacje międzyludzkie nie sprowadzają się do tak wąskiego rozumienia komunikacji. Możliwa staje się więc ocena, że „język przestaje być jedynie warunkiem życia społecznego, ale staje się sposobem (trybem) życia społecznego. [...] Przystaje się więc definiować język, na sposób de Saussure’a, jako kod, czyli narzędzie komunikacji. Zaczyna się natomiast traktować go jako grę, czy ściślej mówiąc jako coś, co narzuca reguły gry, i to gry, która miesza się w szerokim zakresie z codziennym życiem” (Ducrot, 1991, s. 5).

Badacze odwołują się także w swoim rozumieniu słowa „komunikacja” („komunikować”) do jego jądra semantycznego, jakie stanowi idea (po)łączenia czegoś, co jest rozdzielne. Przytoczę tu np. określenie komunikacji jako „postawienie umysłów ludzkich w relację” (Baylon, Mignot, 1991, s. 10) przy założeniu, że komunikacja ma charakter intencjonalny i celowy.

<sup>1</sup> Rozpatrywany będzie najprostszy przypadek komunikacji dokonującej się w warunkach bezpośredniego kontaktu dwóch osób.

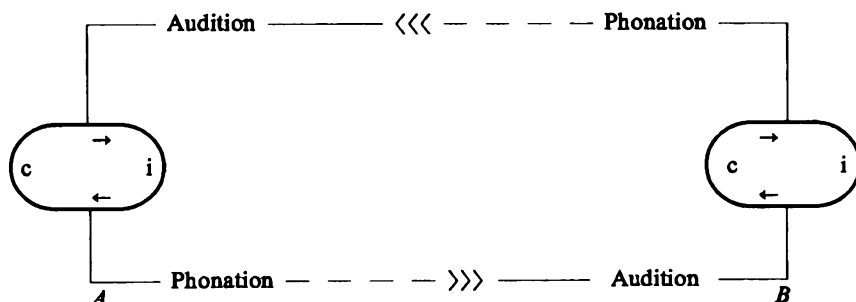
Wyposażeni w wiedzę współczesną, spójrzmy na kilka klasycznych propozycji dotykających zagadnienia komunikacji językowej.

## Komunikacja u F. de Saussure'a

Podejście komunikacyjne do mowy zazwyczaj wiąże się z nazwiskiem F. de Saussure'a. W jego schemacie przedstawiony jest nie model komunikacji przy użyciu mowy, lecz „obieg mówienia” (zob. schemat 1).

Schemat 1

### Komunikacja według F. de Saussure'a



c = concept

i = image acoustique

Źródło: Saussure, 1916, s. 28

Jakkolwiek więc de Saussure nie mówi o komunikacji, to jednak podkreślić trzeba zdanie: „soit deux personnes, A et B, qui s'entretientent” (de Saussure, 1916, s. 28) oraz ideę wymiany „ról” między tymi A i B. Pozycje A i B w jego koncepcji są absolutnie symetryczne: „Wszyscy będą reprodukować może nie dokładnie, lecz w przybliżeniu, takie same znaki połączone z takimi samymi pojęciami” (de Saussure, 1961, s. 29).

Ten postulat symetrii opiera się na idei uznającej „równość każdego wobec norm intelektualnych, zewnętrznych i nieuchronnych” (Bachmann, Lindenfeld, Simonin, 1993, s. 19). Taka koncepcja stosunków jednostki i społeczeństwa, zakładająca równość wszystkich wobec norm intelektualnych, jakkolwiek „elegancka” teoretycznie i zrozumiała na tle koncepcji socjologicznych epoki (E. Durkheim), nie jest bezdyskusyjna. Zresztą sam de Saussure wprowadza przeciwieństwo *parole*, czyli tym samym przyznaje pewną rolę czynnikowi indywidualnemu.

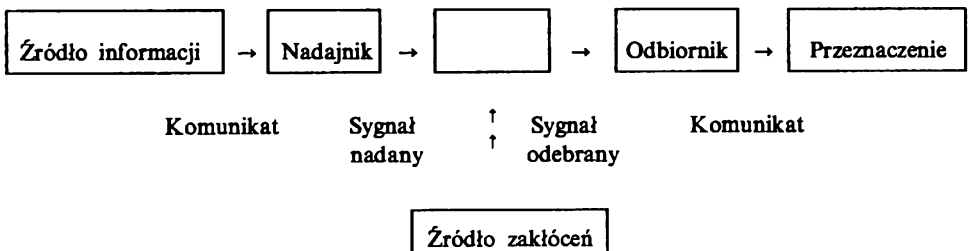
Zróznicowanie społeczne języka nie było w epoce de Saussure'a nie zauważone. Choć nie potwierdzone teoretycznie przez językoznawstwo, zjawisko to przyciągało uwagę pisarzy. Można tu przywołać kilka utworów, powstałych na przełomie wieków, których osią jest właśnie różnorodność języka. *Pigmalion* G. B. Shaw (1916) to przecież niemal studium socjolingwistyczne. W nowelach G. de Maupassanta postaci chłopów używają gwary swojej wsi. A E. de Rostand w *Cyrano de Bergerac* (1897) wprowadza problematykę nierówności jednostkowych w użyciu języka i jego siły perswazyjnej. Te przykłady literackie pokazują, że przekonanie o równości podmiotów mówiących w dziedzinie posługiwania się językiem nie było powszechnie podzielane i że obserwacje literackie wyprzedzały refleksję teoretyczną. Językoznawstwo spróbowało ująć problematykę relacji społeczno-językowych w ramy teorii dopiero wiele lat później.

## Matematyczny model komunikacji

Wizja świata, w którym dominuje idea symetrii, pojawia się w matematycznym modelu komunikacji (zob. schemat 2), który stał się na pewien czas punktem odniesienia licznych prac językoznawczych (Shannon, Weaver, 1949). „Czas inżynierów”, by użyć określenia R. Escarpita, wniósł do lingwistyki takie terminy, dziś powszechnie stosowane, jak „nadawca”, „odbiorca”, „szmer”, „redundancja”. Klasyczny dziś schemat komunikacji przedstawia ją w postaci modelu, gdzie mamy do czynienia z procesem złożonym z kilku faz: procesu kodowania, transmisji i procesu dekodowania. Prace z zakresu telekomunikacji kładą nacisk na procesy fizyczne przekazu (przekazywanie, transmisja) informacji, co jest związane z polem zainteresowania tej dziedziny.

Schemat 2

### Model matematyczny



Ten model matematyczny, „mechanistyczny”, formalizujący proces komunikacji przez oczyszczenie go z wszelkich implikacji, powiązań i uzależnień natury psychicznej czy socjalnej, nie jest wystarczający dla oddania istoty komunikacji międzyludzkiej, która całą swoją oryginalność i wyjątkowość ukazuje wówczas, gdy dokonuje się za pośrednictwem mowy. Nieprzystawalność modelu formalnego do badań w naukach społecznych ujawnia P. Guiraud (1968, s. 146), odwołując się do metafory telegrafu: „telegraf ignoruje treść semantyczną, którą przekazuje”, podczas gdy dla odbiorcy i — oczywiście — lingwisty punktem centralnym w akcie komunikowania jest właśnie przekaz, czyli to, co „mówi” telegram. Także wprowadzenie codziennych konwersacji (czyli języka mówionego) w pole zainteresowań językoznawczych wykazało przekonująco, że analogie między modelem matematycznym a rzeczywistością komunikacji ludzkiej (w tym językowej) są odległe. Schemat Shannona i Weavera — w konfrontacji z materialną komunikacją przy użyciu języka — okazuje się niewystarczający. Abstrakcyjny, sprowadzający zjawiska antropomorficzne do prostego, elementarnego procesu mechanicznego (fizycznego przekazu informacji), w którym nie istnieją żadne odniesienia do mówiącego czy do słuchacza, pomija też zbyt wiele elementów istotnych dla komunikacji międzyludzkiej.

## Model komunikacji R. Jakobsona

Model komunikacji mający oddawać specyfikę mowy jako jeden z pierwszych wypracował R. Jakobson (1960). Według niego we wszelkim akcie komunikacji werbalnej uczestniczą pewne elementy konstytutywne, czyli: „**Nadawca** kieruje **komunikat** do **odbiorcy**. Aby komunikat był efektywny, musi on odnosić się do **kontekstu** (czyli musi coś oznaczać), kontekstu uchwytnego dla odbiorcy i albo zwerbalizowanego, albo dającego się zwerbalizować; dalej, konieczny jest **kod**, w pełni lub przynajmniej w części wspólny dla nadawcy i odbiorcy (albo innymi słowami dla tego, który »koduje« i tego, który »dekoduje« komunikat); na koniec musi istnieć **kontakt** — fizyczny kanał i psychiczny związek między nadawcą i odbiorcą, umożliwiający im obu nawiązanie i kontynuowanie komunikacji” (Jakobson, 1989, s. 81; zob. schemat 3).

Schemat 3

## Model komunikacji według R. Jakobsona

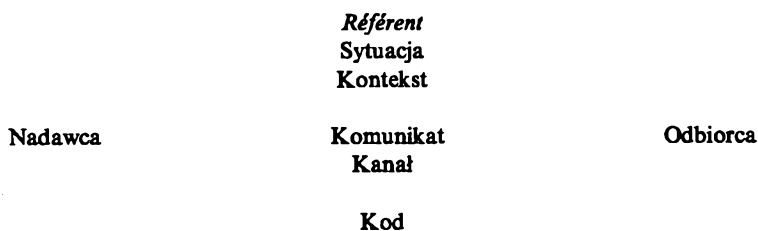


Źródło: Jakobson, 1989, T. 2., s. 81.

W Jakobsonowskim schemacie komunikacji nie ma miejsca dla pojęcia sytuacji, która jest ujęta w pojęciu kontekstu, obejmującym — poza nią — także kontekst i *référént*. Możliwa jest zatem modyfikacja schematu, polegająca na rozbudowaniu go o takie elementy, jak *référént* i sytuacja (zob. schemat 4). Nadal jednak schemat ten nie uwzględnia wymienności ról między nadawcą i odbiorcą oraz różnic między nimi. Aby uwzględnić przytoczone składniki, trzeba skonstruować nowy schemat, znacznie bardziej złożony, w którym moduły nazwane nadawca i odbiorca byłyby przedmiotem analizy znacznie głębszej i subtelniejszej.

Schemat 4

## Zmodyfikowany model R. Jakobsona



Źródło: Baylon, Mignot, 1991, s. 76.

## Modyfikacje modelu komunikacji R. Jakobsona

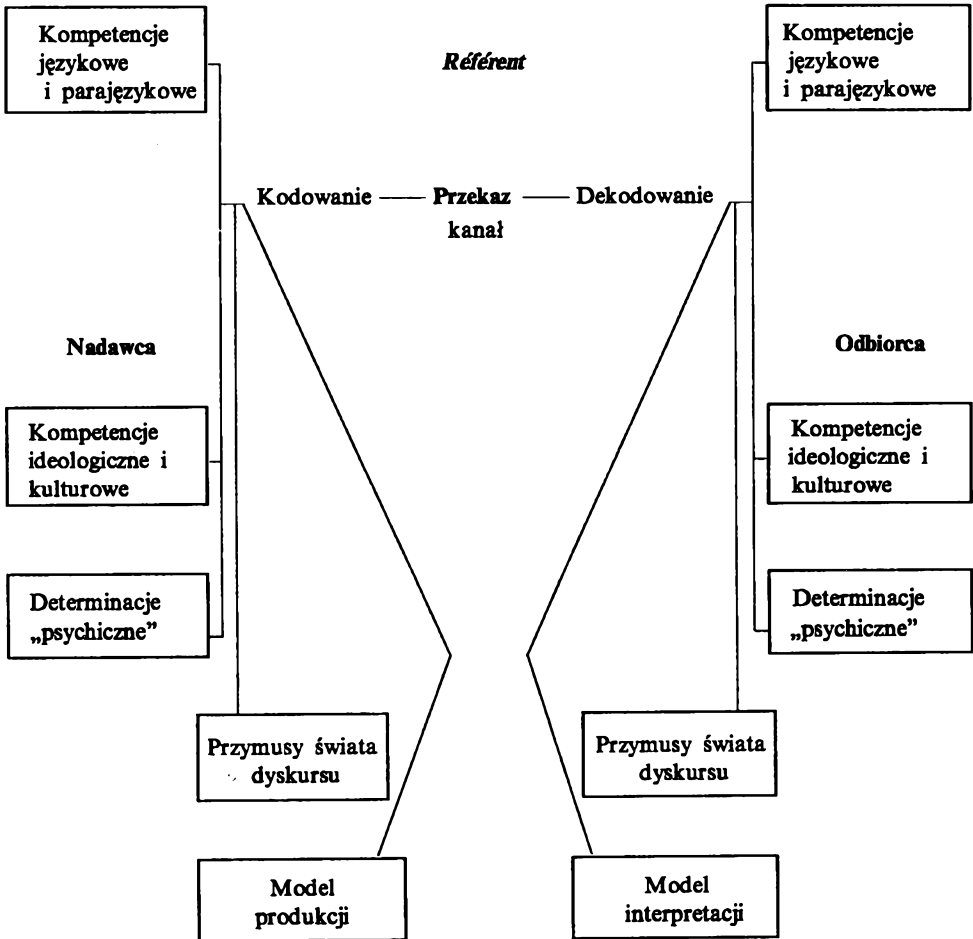
Artykuł R. Jakobsona wywołał wiele uwag polemicznych: „Tradycyjnie już wszelką refleksję dotyczącą problemu komunikacji werbalnej zaczyna się od ustosunkowania się do sposobu, w jaki Jakobson rozważa jej funkcjonowanie przez wymienienie różnych składników konstytuujących ją. Zazwyczaj też

podejmuje się krytykę — i to jest cena sławy — mniej lub bardziej radykalną i uzasadnioną schematu” (Kerbrat-Orecchioni, 1980, s. 11)<sup>2</sup>.

Uwzględnienie krytyk i włączenie nowych badań lingwistycznych, a także otwarcie się lingwistyki na dyscypliny pokrewne są widoczne w propozycji spojrzenia na komunikację zawartej w pracy C. Kerbrat-Orecchioni (1980, s. 19; zob. schemat 5). Sama autorka tego ujęcia komunikacji stwierdziwszy, że jest to tylko schemat, zbyt uproszczony i zbyt statyczny, dokonuje

Schemat 5

## Model komunikacji według C. Kerbrat-Orecchioni



Źródło: Kerbrat-Orecchioni, 1980, s. 19.

<sup>2</sup> Por. także np.: Lalewicz, 1973; Ducrot, 1991, s. 2—5; Kerbrat-Orecchioni, 1980, s. 11—20; Baylon, Mignot, 1991, s. 75—80.



jego autokrytyki za niedostateczne potraktowanie pewnych cech charakterystycznych dla komunikacji werbalnej (Kerbrat-Orecchioni, 1980, s. 21), takich jak **zwrotność** („nadawca przekazu jest jednocześnie jego pierwszym odbiorcą”), **symetria** („przekaz słowny wymaga zwykle odpowiedzi, tzn. wszelki odbiorca funkcjonuje jednocześnie jako potencjalny nadawca”) i **przechodniość** („polega ona na tym, że jeśli nadawca x przekazuje odbiorcy y informację i, to y ma możliwość przekazania jej z kolei z, nawet bez ocenienia jej ważności”). Zaproponowana wizja ujmuje — podobnie jak wcześniejsze — najprostszy przypadek komunikacji: komunikację między dwiema osobami typu *face to face*, z pominięciem układów nadawczo-odbiorczych bardziej złożonych, które jednak nie należą do rzadkości. Zakłada też harmonijną, bezkonfliktową wymianę ról nadawcy i odbiorcy, co nie w pełni oddaje istotę zachowań (także parawerbalnych) uczestników komunikacji<sup>3</sup>. Mimo to widoczne jest, że schemat został doprecyzowany, ale należałoby jeszcze uwzględnić po stronie nadawcy jego słowną kompetencję kodowania oraz parawerbalną kompetencję kodowania i dekodowania zachowań „aktywnych” odbiorcy, a po stronie odbiorcy — jego kompetencję słowną dekodowania („pasywną”) oraz jego parawerbalną kompetencję dekodowania i pewne elementy jego kompetencji kodowania (co dotyczy jednostek o funkcji fatycznej). Biorąc pod uwagę fakt, że komunikacja werbalna nie istnieje w izolacji od wiedzy posiadanej przez mówiących, która uczestniczy w tworzeniu przekazu, wprowadzono także — zarówno po stronie nadawcy, jak i odbiorcy — składniki zwane kompetencjami ideologicznymi oraz kulturowymi, choć sama autorka nie poświęca im wiele uwagi (Kerbrat-Orecchioni, 1980, s. 21—22)<sup>4</sup>.

W modelu C. Kerbrat-Orecchioni pojawiły się pewne ustalenia polemiczne wobec koncepcji R. Jakobsona. Polegają one na tym, że:

— termin „język” zniknął w tym ujęciu, zastąpiony przez termin „kompetencja językowa”,

<sup>3</sup> Por. prace o przerywaniu i nakładaniu się wypowiedzi w rozmowie, np. Kita, 1989; Kerbrat-Orecchioni, 1990; Zydek-Bednarczuk, 1994.

<sup>4</sup> Jeśli elementy te nie są identyczne u nadawcy i odbiorcy, a ci nie mają możliwości ich ujednolicenia (sytuacja taka zachodzić może w ramach komunikacji masowej), może to prowadzić do błędnego — z punktu widzenia intencji nadawcy — dekodowania przekazu. U. Eco mówi wówczas o dekodowaniu „aberracyjnym”; por. (Eco, 1972, s. 166): „Nous pouvons imaginer le destinataire comme l'usageur type des communications de masse qui reçoit un message dans une situation psycho-sociologique qui n'est pas prévue par l'émetteur. Celui s'est fondé sur des codes, des sous-codes et des connaissances supposés chez le destinataire mais que le destinataire ne possède pas; celui-ci se reporte au contraire à des codes privés, à des champs sémantiques d'un autre type, ou il subit l'impact de connotations aléatoires, victime souvent de circonstances déviantes. Il ne procède pas sur la base des connaissances supposées par l'émetteur mais sur les siennes propres, que nous appelons ici »réelles«. Nous avons ainsi un message qui comporte au moins deux décodages possibles.”

- u Jakobsona język jest czynnikiem autonomicznym, natomiast u Kerbrat-Orecchioni kompetencja językowa została ujęta wewnątrz kategorii komunikujących (nadawcy i odbiorcy) i potraktowana rozdzielnie,
- statusy nadawcy i odbiorcy nie są identyczne,
- rozrózono tu model produkcji i model interpretacji,
- sytuacja komunikacyjna mieści się — wraz z przymusami tematyczno-retorycznymi — w kategorii przymusów świata dyskursu,
- wzięcie pod uwagę kompetencji paralingwistycznej (mimika, gestualność) wskazuje na uznanie wielokanałowości komunikacji.

Idealizujący model komunikacji R. Jakobsona po znacznym przeformułowaniu staje się u C. Kerbrat-Orecchioni bardziej operacyjny dla ujęcia komunikacji językowej, gdzie „opisywana rzeczywistość jest nieskończenie bardziej złożona i zawikłana” (Baylon, Mignot, 1991, s. 81).

Koncepcja tradycyjna, strukturalistyczna, reprezentowana m.in. przez R. Jakobsona, oparta na modelu telegrafu, ma charakter zasadniczo jednokierunkowy i linearny. Charakteryzuje się ona następującymi cechami (Kerbrat-Orecchioni, 1990, s. 25):

- determinacje dokonują się jednokierunkowo: emisja wywołuje jednostronnie odbiór,
- zachodzą one wzdłuż osi liniowej,
- przekaz krąży między „aktywnym” nadawcą i „pasywnym” odbiorcą,
- nadawca koduje pewną treść za pomocą pewnego „klucza”, a odbiorcy pozostaje tylko zdekodowanie jej dzięki temu samemu kluczowi, by zrekonstruować treść wyjściową.

Natomiast w podejściu interakcjonistycznym, reprezentowanym tu przez C. Kerbrat-Orecchioni, za cechy charakteryzujące proces komunikacji uznaje się następujące zjawiska:

- między fazą emisji a fazą odbioru zachodzi relacja determinacji wzajemnej,
- te wzajemne determinacje dokonują się tyleż sukcesywnie, co równocześnie,
- zarówno nadawca, jak i odbiorca powinni być traktowani jako „aktywni”,
- należy uznać, że kod jest częściowo konstruowany w trakcie interakcji (komunikacji).

W nowszych ujęciach komunikacji dla jej zobrazowania wykorzystuje się metafory ping-ponga, orkiestry, teatru czy negocjacji handlowej, czyli wprowadza się ideę współdziałania uczestników aktu komunikacji, zarzucając tym samym metaforę telegrafu.

W badaniach nad komunikacją werbalną obserwuje się przesuwanie akcentów: przy uznaniu, że na każde zjawisko komunikacyjne składają się elementy przedstawione w modelu podstawowym, zmianie ulegają obiekty badania. Jak konstatują D. Sperber i D. Wilson (1989, s. 3): „Wszystkie teorie komunikacji od Arystotelesa do współczesnych semiotyków były oparte

na jednym, tym samym modelu, który można nazwać modelem kodu. Według tego modelu, komunikować to kodować i dekodować przekazy.”

W pracach strukturalistycznych, uznających za dogmat stwierdzenie de Saussure'a (1916, s. 317): „La linguistique a pour unique et véritable objet la langue considéré en elle-même et pour elle-même”, dominuje abstrakcyjne podejście do języka, uprawia się językoznawstwo czyste, immanentne. Przywołajmy tu np. gramatykę generatywno-transformacyjną. W jej wersji wypracowanej przez N. Chomsky'ego nie występuje pojęcie komunikacji: [...] owa gramatyka generatywna sama w sobie nie stanowi przepisu na charakter czy funkcjonowanie modelu percepcyjnego bądź modelu produkcji mowy” (Chomsky, 1982, s. 22). Tutaj punktem centralnym jest aspekt kreatywny mowy i wrodzona kompetencja językowa podmiotu mówiącego. Trzeba też odnotować wprowadzenie pojęcia idealnego użytkownika języka poruszającego się w świecie językowo homogenicznym: należy on „do całkowicie jednorodnej społeczności językowej i zna jej język w sposób doskonały. Wykorzystując swoją znajomość języka podczas czynnego zachowania językowego, nie podlega on też takim gramatycznie nieistotnym uwarunkowaniom, jak ograniczoność pamięci, rozproszenie uwagi, przerzuty uwagi i zainteresowania oraz błędy (przypadkowe lub systematyczne)” (Chomsky, 1982, s. 15).

## **Wprowadzenie nowych wymiarów w badaniach nad komunikacją werbalną Interakcjonistyczne podejście do komunikacji**

Wprowadzenie — w latach sześćdziesiątych — w pole badawcze lingwistyki wymiaru społecznego, kulturowego i sytuacyjnego skierowało językoznawstwo w stronę fenomenów komunikacyjnych. Matematyczny model komunikacji Shannona i Weavera przestał tu być punktem odniesienia, ustępując miejsca antropologicznej koncepcji komunikacji.

Obok socjolingwistyki, badającej język w kontekście społecznym, istnieje również np. etnografia komunikacji, w której punktem centralnym i celem jest stworzenie teorii komunikacji jako systemu kulturowego (J. Gumpertz i D. Hymes). Ośrodkiem zainteresowania stają się funkcje mowy, podczas gdy struktura mowy schodzi na plan dalszy. W takiej optyce zachowanie werbalne jest traktowane jako element globalnego zachowania człowieka. Punkt ciężkości zostaje przeniesiony z kodu językowego na aktywność mowną. Etnografia komunikacji wyposaża interlokutorów w kompetencję komunikacyjną (Hymes, 1991). Uzupełnienie pojęcia kompetencji językowej wypracowanej przez N. Chomsky'ego, kompetencja komunikacyjna oznacza, że w komunika-

cji nie wystarcza znajomość jedynie języka, lecz konieczna jest także wiedza o tym, jak posługiwać się językiem w zależności od kontekstu społecznego.

Dla badań nad komunikacją D. Hymes (1967) proponuje model, który stał się metodologicznym punktem odniesienia w dziedzinie etnografii komunikacji. Składniki aktywności mownej w jego modelu SPEAKING są następujące:

- **SETTING (rama)**; obejmuje zarówno ramę fizyczną, czyli czas i miejsce, jak i ramę psychologiczną,
- **PARTICIPANS (uczestnicy)**; ujmuje się tu nie tylko nadawcę i odbiorcę, ale także wszystkich obecnych i uczestniczących w toczącej się akcji, niezależnie od tego, czy zabierają oni głos, czy są obserwatorami milczącymi, których zachowanie niewerbalne lub nawet tylko obecność fizyczna może wpływać na proces komunikacji, i czy są oni adresatami komunikatu, czy też nie,
- **ENDS (celowość)**; chodzi tu — z jednej strony — o cel lub intencję, z drugiej zaś — o rezultat aktywności komunikacyjnej,
- **ACTS (akty)**; termin ten odnosi się tak do zawartości przekazu (temat), jak i do jego formy (styl globalny),
- **KEY (tonacja)**; ten składnik, bliski poprzedniemu, pozwala scharakteryzować dokładniej osobliwości sposobu, w jaki przebiega aktywność mowna na poziomie językowym lub paralingwistycznym,
- **INSTRUMENTALITIES (instrumenty)**; są to jednocześnie kanały komunikacji i kody, które im odpowiadają,
- **NORMS (normy)**; normy czy zwyczaje interakcji i normy interpretacji,
- **GENRE (rodzaj)**; typ aktywności mownej, np. bajka, śpiew, zagadka, list handlowy czy rozmowa potoczna.

Komunikacja jawi się tu jako całość, którą należy ujmować w sposób globalny. Taka analiza pozwala też wykroczyć poza dobrze znane parametry socjolingwistyczne, takie jak wiek, pochodzenie społeczne czy płeć mówiących, i w ten sposób dogłębniej docierać do elementów komunikacyjnych mniej widocznych, które mogą wywierać wcale nie mniejszy wpływ na przebieg aktu komunikacji. Język staje się zatem jednym ze składników komunikacji, traktowanym na równi z innymi.

Zarówno w pracach reprezentujących nurt etnografii komunikacji, jak i w pracach socjolingwistycznych punktem odniesienia przestał więc być matematyczny model komunikacji. Oba prądy odwołują się natomiast do antropologicznej koncepcji komunikacji. Najnowsze badania amerykańskie, które zrodziły się z nurtu antropologii lingwistycznej, orientują się coraz bardziej ku socjologii interakcjonistycznej. Centrum zainteresowań skupia się wokół znaczenia rytuałów życia społecznego (a nie znaczenia właściwego systemom symbolicznym, czyli językowi). Cechą charakterystyczną tego nurtu jest interdyscyplinarność.

W stosunku do klasycznego schematu komunikacji badacze (ze szkoły Palo Alto) na naczelnym miejscu stawiają stosunki, jakie nawiązują się między nadawcą a odbiorcą za pośrednictwem przekazu. Pozostałe składniki aktu komunikacyjnego zajmują pozycję drugorzędą. Jak deklarują P. Watzlawick, J. Helmick-Beavin i D. Jackson (1967, s. 40): „[...] naszym obiektem badawczym są nie tylko efekty segmentu komunikacyjnego wywierane na odbiorcy, co jest zresztą zasadniczo przedmiotem pragmatyki, ale to, co jest nierozdzielne, czyli efekt wywierany na nadawcy przez reakcję odbiorcy. Chcielibyśmy więc kłaść mniejszy nacisk na relacje między nadawcą (lub odbiorcą) a znakiem niż na relację, która łączy nadawcę i odbiorcę.”

Fundamentalny aksjomat tej orientacji teoretycznej głosi: **nie można nie komunikować** (Watzlawick, J. Helmick-Beavin, Jackson, 1967, s. 46). W zachowaniu człowieka **wszystko**: najmniejszy szczegół, ruch, gest, nawet ich brak, staje się nośnikiem znaczenia. Nawet jeśli nie każdy element jest łatwo strukturowany i interpretowany, uczestniczy jednak w komunikacji. To aforystyczne sformułowanie odniosło błyskotliwy sukces, wywołując jednak także sprzeciw wobec niemal nieograniczonego rozszerzenia zakresu pola stosowania pojęcia komunikacji. P. Watzlawick odrzucając takie obiekcje wyjaśnia: „W istocie ten zarzut sprowadza się do ogólnie do następującej kwestii: »Czy intencjonalność jest zasadniczym komponentem komunikacji?« Jeśli ktoś interesuje się wymianą informacji na poziomie, który określiłbym jako świadomy, zamierzony, umyślny, wówczas, oczywiście, odpowiedź brzmi »tak«. Ale jeśli ktoś przyjmuje nasz punkt widzenia i uznaje, że wszelkie zachowanie w obecności drugiej osoby jest komunikacją, wtedy, jak mi się wydaje, należy brać pod uwagę także implikacje tego aksjomatu.” (Bateson, Birdwhistell, Goffman, Hall, Jackson, Scheflen, Sigman, Watzlawick, 1981, s. 319).

Komunikacja może dokonywać się bez udziału składnika językowego. Odejście od logocentryzmu nie oznacza jednak odrzucenia roli mowy w akcie komunikacyjnym. Dokonuje się tu natomiast przesunięcie środka ciężkości: zachowanie werbalne stanowi tylko jeden z aspektów zachowania komunikacyjnego. Co więcej, uznaje się, że znaczenie nie zależy wyłącznie od czynników językowych, ale implikuje rodzaj syntetycznej reinterpretacji znaczeń powstałych na poziomach werbalnym, parawerbalnym (intonacja, akcentuacja, rytm, zmiany wokalne, *timbre*, indywidualne cechy foniczne) i niewerbalnym (proksemika, postawy, aktywność mimiczno-gestualna). Aby podstawowe pojęcie tej szkoły, czyli interdyscyplinarnie traktowana interakcja, mogło być operacyjne w lingwistyce, wprowadzono termin „interakcja werbalna”, zawężający zakres zjawiska. Odnotować jednak trzeba, że przymiotnik „werbalna” nie wyklucza obecności w komunikacji innych kanałów, w tym także parawerbalnych i niewerbalnych, a nawet je implikuje.

„Komunikować” w omawianym tu ujęciu jest użyte w znaczeniu: ‘*A* wyraża coś // *A* przekazuje *B* komunikat’. Między komunikowaniem a zachowaniem się zachodzi relacja niemal całkowitej synonimii, co nie wydaje się akceptowalne. Także inne składniki formuły charakteryzującej postawę teoretyczną badaczy z Palo Alto są dyskusyjne:

1. Twierdzi się, że udział *A* w wyrażaniu „czegoś” może być świadomy, ale również nieświadomy. Komunikowanie może być więc niezależne od woli (intencji) *A*: „Jeśli się przyjmuje, że w interakcji każde zachowanie ma wartość przekazu, tzn. że jest komunikacją, konsekwencją tego jest uznanie faktu, że nie można nie komunikować, czy się tego chce, czy nie.” (Watzlawick, Helmick-Beuvin, Jackson, 1967, s. 46).

2. Udział *B* w takiej formie komunikacji wydaje się tylko fakultatywny. Jego obecność nie jest warunkiem konstytuującym komunikację, choć P. Watzlawick stwierdza: „Oczywiste jest, że jeśli wokół was nie ma nikogo, stajecie przed odwieczną kwestią: Czy drzewo, które upada w lesie, czyni hałas, jeśli nie ma nikogo, kto by ten hałas usłyszał? **Aby zaistniała komunikacja, konieczna jest obecność co najmniej jednej innej osoby.**” (Bateson, Birdwhistell, Goffman, Hall, Jackson, Schefflen, Sigman, Watzlawick, 1981, s. 319).

3. Zawartość przekazu — z wyjątkiem jego aspektu werbalnego — charakteryzuje się niewielkim stopniem kodyfikacji, co bywa przyczyną albo nieodczytania komunikatu przez *B*, albo odczytania nieidentycznego z intencją *A*.

Komunikacja przestaje być traktowana jako następstwo działań relatywnie niezależnych: „Cechą fundamentalną modeli komunikacyjnych jest kolistość. Wszelkie linearne wyjaśnienie przyczynowe należy więc odrzucić” (Baylon, Mignot, 1991, s. 63). Uznaje się, że stanowi ona interakcje między aktorami socjalnymi lub akcje wspólnie przez nich tworzone. A więc aktor socjalny — jako członek pewnej kultury — jest częścią komunikacji, czyli podobnie jak „muzyk stanowi część orkiestry. Ale w tej licznej orkiestrze kulturowej nie ma ani dyrygenta, ani partytury. Każdy gra synchronizując swą grę z grą innych.” (Bateson, Birdwhistell, Goffman, Hall, Jackson, Schefflen, Sigman, Watzlawick, 1981, s. 7—8). Tę metaforę orkiestry można interpretować dwojako:

- systemowo — wówczas uznaje się, że reguły tej niewidocznej partytury tworzą elementy systemu rządzącego naszymi działaniami i dającego się odkryć,
- etnometodologicznie — wówczas akcentuje się wspólną pracę, przez którą działające podmioty dostrajają się do siebie (zob. Vion, 1992, s. 33).

Komunikacja werbalna czy niewerbalna w najnowszych ujęciach jest traktowana jako zintegrowana całość, która wykorzystuje wszystkie zmysły. Dominują w niej słuch i wzrok, mniej wykorzystywane są węch, dotyk i smak. Zainteresowanie badaczy wielokodowością komunikacji jest znaczne. Dotych-

czasowe badania nie dostarczają jednak wystarczających danych do syntetycznej prezentacji komunikacji wielokanałowej i wielokodowej, choć trzeba tu odnotować trzynomową syntezę C. Kerbrat-Orecchioni (1990, 1992, 1994), w której elementy parawerbalne i niewerbalne w komunikacji o dominancie werbalnej są rozpatrywane nie jako dodatkowe, lecz stanowiące wraz z nią integralną całość.

## Zakończenie

Wzbogacanie każdego elementu podstawowego schematu komunikacji nowymi, coraz bardziej subtelnymi charakterystykami (m.in. natury społecznej, psychicznej, językowo-tekstowej), badanie relacji między nimi, zmiany priorytetów badawczych, postawa otwarcia się na dokonania innych dziedzin naukowych, traktujących ten sam obiekt z różnych perspektyw, dają w konsekwencji językoznawcom możliwość pełniejszego, humanistycznego spojrzenia na fenomen komunikacji ludzkiej. Podstawowy schemat komunikacji jest ewolucyjnie rozbudowywany w miarę rozwoju badań, jednak jego „szkielet” pozostaje.

## Bibliografia

- Bachmann Ch., Lindenfeld J., Simonin J., 1993: *Langage et communications sociales*. Paris.
- Bateson G., Birdwhistell R., Goffman E., Hall E. T., Jackson D., Scheflen A., Sigman A., Watzlawick P., 1981: *La nouvelle communication*. Paris.
- Baylon Ch., Mignot X., 1991: *La communication*. Paris.
- Chomsky N., 1982: *Struktury syntaktyczne*. Warszawa.
- Ducrot O., 1991: *Dire et ne pas dire*. Paris.
- Eco U., 1972: *La structure absente. Introduction à la recherche sémiotique*. Paris.
- Guiraud P., 1968: *Langage et théorie de la communication*. In: Martinet A., ed.: *Le Langage*. Paris.
- Hymes D., 1967: *Models of the Interaction of Language and Social Life*. „Journal of Social Issues”. Vol. XXIII—2. Namara M. C., ed.: *Problems of Bilingualism*.
- Hymes D., 1991: *Vers la compétence de communication*. Paris.
- Jakobson R., 1989: *Poetyka w świetle językoznawstwa*. W: Tenże: *W poszukiwaniu istoty języka*. T. 2. Warszawa.
- Kerbrat-Orecchioni C., 1980: *L'Enonciation. De la subjectivité dans le langage*. Paris.
- Kerbrat-Orecchioni C., 1990: *Les interactions verbales*. T. 1. Paris.

- Kerbrat-Orecchioni C., 1992: *Les interacciones verbales*. T. 2. Paris.
- Kita M., 1989: *Wypowiedzi przerwane we współczesnym polskim języku potocznym (na materiale autentycznych tekstów potocznych i tekstów beletrystycznych)*. Katowice.
- Lalewicz J., 1973: *Komunikacja językowa i literatura*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk.
- Saussure de F., 1916: *Cours de linguistique générale*. Paris.
- Saussure de F., 1961: *Kurs językoznawstwa ogólnego*. Warszawa.
- Shannon C. E., Weaver W., 1949: *The Mathematical Theory of Communication*. Illinois.
- Sperber D., Wilson D., 1989: *La Pertinence. Communication et cognition*. Paris.
- Vion R., 1992: *La communication verbale. Analyse des interactions*. Paris.
- Watzlawick P., Helmick-Beavin J., Jackson D., 1967: *Pragmatics of Human Communication*. New York.
- Żydek-Bednarczuk U., 1994: *Struktura tekstu rozmowy potocznej*. Katowice.

Małgorzata Kita

### Přeměny modelu verbální komunikace

#### Resumé

Přes všeobecně akceptovaný úsudek, že komunikování je jednou z podstatných funkcí řeči (jazyka), stále důležitou otázkou pro jazykovědce je jazyk, kdežto společenské interakce vytvářené prostřednictvím řeči bývají považované za sekundární.

Autorka dělá přehled teoretických návrhů týkajících se otázky jazykové komunikace. Komunikační vztah k řeči je spojen s jménem F. de Saussurea. Podle jeho koncepce dvě osoby (A a B) zúčastňující se „oběhu řeči“ jsou absolutně souměrné. Taková vize světa, ve kterém dominuje idea souměrnosti, se nachází v matematickém modelu komunikace C. E. Shannona a W. Weavera, jenž formalizuje proces komunikace zbavením ho veškerých implikací, vztahů a závislostí psychické či sociální povahy. Na tento model se odvolává R. Jakobson, jenž spojí jednotlivé složky svého schématu s určitými jazykovými funkcemi. Přihlednutí ke kritikám, jež způsobí Jakobsonův článek a otevřenost lingvistiky vůči jiným vědeckým oborům je vidět v interakčním pohledu na komunikaci podle návrhu C. Kerbrat-Orecchioniové.

Ve výzkumech verbální komunikace je možno sledovat přechod akcentů: v strukturalistických pracích dominuje abstraktní vztah k jazyku (srov. np. práce A. Martineta s koncepcí řeči jako přístroje komunikace nebo generativno-transformační gramatiku s pojmem ideálního uživatele jazyka, fungujícího v jazykově homogenickém světě), kdežto v sociolingvistice nebo etnografii komunikace středem zájmu jsou funkce řeči a mluvní aktivita, nikoli jazykový kód (srov. práce; D. Hymese, školy Pala Alta, E. Goffmana či P. Bourdieua).

Odchod od logocentrismu znamená uznání faktu, že verbální komunikace tvoří jeden z aspektů komunikačního chování člověka. Komunikace — verbální či neverbální — se považuje jako integrovaný celek, v němž jsou využívány vše smysly; odtud se bere zájem o kódovou mnohost komunikace, také verbální.

Odvolávání jazykovědců na interdisciplinární výzkumy v důsledku dává možnost plnějšiho, holistického pohledu na fenomén lidské komunikace.



*Malgorzata Kita*

### Changes in the Model of Verbal Communication

#### Summary

Despite the generally accepted opinion that one of the basic language functions is communication, for linguists language is still the most essential issue, while social interactions of speech are regarded as secondary. The author surveys various theoretical suggestions that deal with the problem of language communication. The communicative approach toward speech is connected with Ferdinand de Saussure, in whose theory the two participants A and B are fully symmetrical. Such symmetrical vision of the world is found in C. E. Shannon and W. Weaver's mathematical model of communication, who formalized communication process depriving it of all social or psychological implications, relationships and dependencies. This kind of model is referred to in R. Jakobson's representation, where each component is directly connected with one of the language functions. All the critical reactions to Jakobson's famous article and opening of linguistics to other branches of studies are seen in the interactive view of communication presented by C. Kerbrat-Orecchioni.

One can observe shift of emphasis in the studies of verbal communication: structuralists predominantly employ abstract approach to language (cf. Martinet's concept of speech as a tool of communication or transformational-generative grammar with its notion of an ideal native speaker using homogeneous language), whereas sociolinguistics or communication ethnography is mostly concerned with speech functions and speaking activity rather than with the language code (cf. D. Hymes, Palo Alto school, E. Goffman or P. Bourdieu).

Shifting away from logocentrism one must recognize the fact that verbal communication is one of the aspects of human communicative behaviour. Both verbal and nonverbal communication make up one integrated whole that uses all the senses; hence the interest in multicode (also verbal) communication. By referring to interdisciplinary studies linguists can view the phenomenon of human communication holistically.